

MATERIAŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 35 (4)/2015, s. 187–211



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2015.050>

AGNIESZKA SŁABY*

„Ponieważ z nieuchronnego wyroku Boskiego, idę w drogę wieczności” – edycja i analiza treści testamentu hetmana wielkiego koronnego Adama Mikołaja Sieniawskiego

“Because of God’s imminent judgement I step onto a path
of eternity” – an edition and a content analysis
of the Great Crown Hetman Adam Mikołaj Sieniawski’s will

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest edycja i analiza testamentu hetmana wielkiego, Adama Mikołaja Sieniawskiego, jednego z najpotężniejszych magnatów z początku XVIII wieku. Osiągnął najważniejsze urzędy – trzymał zarówno buławę wielką koronną, kasztelaninę krakowską jak i liczne ważne oraz dochodowe starostwa. W chwili śmierci pozostawił olbrzymi majątek, który zapisał rodzinie, a część dochodów rozdysponował pomiędzy najbliższych współpracowników, służbę jak i przeznaczył na legaty kościelne. Struktura testamentu wpisuje się w konwencję ars moriendi, dokument zawiera również

* Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN,
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków, adres e-mail: slabyaga@gmail.com.

odniesienie do ceremoniału pogrzebowego. Poprzez interesujące przedstawienia poszczególnych części testamentu jak i zwroty skierowane do rodziny, zwłaszcza do córki, edytowany dokument pozwala na drobiazgowo odkrywanie postawy hetmana wobec doczesności, relacji patronalno-klientalnych i tym samym uzupełnia wiadomości na temat życia jednej z najważniejszych postaci czasów saskich.

Abstract: The paper is an edition and analysis of the testament of the Grand Crown Hetman Adam Nicholas Sieniawski, one of the most powerful magnates of the early eighteenth century. He reached the highest of offices, holding both the mace great crown, Castellan of Cracow as well as a number of important and lucrative counties. At the time of his death he left a huge fortune which he left to his family and parts of his assets were also distributed between his closest associates, servants as well as to the Church. The structure of the will was in line with the convention *ars moriendi* and refers also to the issue of the funeral ceremony. Through an interesting shift of individual parts and phrases addressed to his family, especially his daughter, the edited document allows for a meticulous exploration of the attitudes towards the captain of temporality, relations both of patronage and clientelism in nature and thus complements our information about the life of one of the most important figures in Saxon times.

Słowa kluczowe: testament, patronat, klientelizm, ceremonie pogrzebowe, Adam Mikołaj Sieniawski

Keywords: last will, patronage, clientelism, funeral ceremonies, Adam Nicholas Sieniawski

Postać Adama Mikołaja Sieniawskiego (zm. 1726) jest dość dobrze rozpoznawana w literaturze przedmiotu, pomimo że – poza biogramem w *Polskim słowniku biograficznym* – nie powstała jak dotąd biografia hetmana¹.

¹ J. Ronikier, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze: studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992, A. L. Sowa, *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728*, Kraków 1995; A. Link-Lenczowski, *Hetman Adam Mikołaj Sieniawski a niektóre aspekty finansowe polityki polskiej wobec Porty i Krymu w początkach XVIII w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1982, nr 3–4, s. 457–466; idem, *Sieniawscy i Sobiescy po śmierci Jana III*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Historia t. 47, Wrocław 1984, s. 245–256; idem, *W kręgu ograniczonych możliwości. Wywiad hetmana wielkiego koronnego Adama Mikołaja Sieniawskiego po restauracji Augusta*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1992, nr 1–2, s. 145–154; idem, *Sieniawski Adam Mikołaj*, „Polski Słownik Biograficzny” (dalej: PSB) 1996, t. 37, s. 105–115; idem, *Wokół zabiegów o „jedność”*

Niniejsza edycja testamentu² kasztelana krakowskiego jest jedynie podjęciem kolejnej próby uzupełnienia wiadomości o hetmanie Sieniawskim, tym razem o informacje zawarte w szczególnym dokumencie, jakim jest zapis jego ostatniej woli³.

Na temat zasadności wykorzystania testamentów w badaniach historycznych napisano już wiele, udowadniając, że stanowią one niezwykle cenny materiał dla studiów nad mentalnością, kulturą materialną i prawną, ro-

Rzeczypospolitej. Z dziejów współpracy Adama Sieniawskiego i Stanisława Denhoffa w latach 1706–1709, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1996, nr 1–3, s. 204–209; idem, *Adam Mikołaj Sieniawski – faworyt czy opozycjonista*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 401–406; A. Perłakowski, „*Interes WM Pana wspomniem Królowi Jmci...*”. *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do Adama Mikołaja Sieniawskiego, wojewody bełskiego i hetmana wielkiego koronnego z lat 1704–1725*, Kraków 2007; A. Markiewicz, *Listy Andrzeja Potockiego do Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1685–1686*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2007, t. 52, s. 29–33; eadem, *W kręgu dworu Sieniawskich. Listy Jerzego Kazimierza Woynarowskiego do Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1685–1699*, „Przegląd Historyczny” 2010, nr 3, 415–443; na temat podróży edukacyjnych A. Sieniawskiego zob. eadem, *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonoviana*, Warszawa 2011; T. Ciesielski, *Rodzina wojskowa w połowie XVIII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 231–246.

² Testament znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz) pod sygnaturą BCz rkps 3549 IV i obejmuje sześć stron rękopisu: 99–104, pełna nazwa dokumentu: *Testament Jaśnie Oświeconego Im Pana Adama Mikołaja Sieniawskiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego, lwowskiego rohatyńskiego, stryjskiego, lubaczowskiego, piasoczyńskiego starosty*.

³ Do testamentu A. Sieniawskiego odwoływał się R. Nestorow w badaniach nad artystyczną oprawą pogrzebu hetmana, por. „*Magna pompa et splendido apparatu*”. *Ceremonia pogrzebowa Adama Mikołaja Sieniawskiego we Lwowie i Brzeżanach w r. 1726*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, red. A. Betlej, P. Krasny, t. 6, Kraków 2006, s. 225–241; sprawy artystyczne poruszali też w tym kontekście: J. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 303; I. Malinowska, *Fumo Franciszek*, [w:] *SAP*, t. 2 1975, s. 260. Informacji o pogrzebie hetmana dostarczają także artykuły: T. Ciesielski, *Pogrzeby wojskowe w czasach saskich*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 235–260; J. S. Nowak, *Kapele muzyczne na dworze hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego i jego żony Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1685–1729)*, „Muzyka” 2003, nr 3, s. 46–47.

dziną czy zamożnością dawnych społeczeństw⁴. Jak pisała Ewa Danowska, to właśnie „edycja testamentów daje niezafałszowany obraz mentalności ludzkiej danej epoki”⁵. Jest to źródło szczególnie mocno nasycone nie tylko konkretnymi informacjami, ale i emocjami towarzyszącymi osobie żegnającej się z doczesnym życiem. Właśnie ten intymny i osobisty charakter materiału źródłowego pozwala wniknąć w świat dawnych odczuć i mentalności⁶. Dlatego, pomimo funkcjonowania stałych formuł testamentowych, dokumenty te pozwalają na wyselekcjonowanie spraw najważniejszych dla testatorów, podjęcie próby zrekonstruowania ich postaw wobec śmierci, strachu (wynikającego nie tyle z konieczności żegnania się z doczesnością, co z troski o zabezpieczenie żyjących) czy też zanalizowania motywów i czynników, które przyświecały spisującym ostatnią wolę moribundom. Stąd w ostatnim czasie w historiografii polskiej odnotować można spore zainteresowanie edycją testamentów⁷.

⁴ Por. M. Aleksandrowicz-Szumlikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów. Przyczynek do badań mentalności magnackiej w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1995; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII–XVIII wieku*, Kraków 2009, tu dalsza obszerna bibliografia; U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, wydanie II poprawione i rozszerzone, Warszawa 2014; U. Kicińska, „Długu żadnego po sobie nie zostawuję” – legaty duchownych małopolskich w testamentach z XVII wieku, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2013, nr 18, s. 411–422; B. Popiołek, *Zapomniane krajobrazy. Testamenty czasów saskich jako nośniki pamięci o przeszłości*, [w:] *Krajobrazy pamięci. Pamięć krajobrazu*, red. Z. Budrewicz i M. Sienko („Regio, Edukacja, Kultura”, nr 6), Kraków 2014, s. 161–184.

⁵ E. Danowska, *Taka jest ostatniej woli mojej ordynacja*. *Testament Elżbiety Kuligowiczowej z roku 1709*, „Teki Krakowskie” 1997, t. 4, s. 117.

⁶ B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 17, zob. też eadem, *Marianna z Bremerów Ossolińska (zm. 1688), chorążyna nurska, jako testatorka*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2013 (2014), t. 5, s. 231–265.

⁷ Zob. *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; E. Danowska, *Taka jest ostatniej woli mojej ordynacja...*; eadem, *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, oprac. E. Danowska, Kraków 2011; K. Justyniarska-Chojak, *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)*, Kielce 2010; U. Kicińska, „Rosa Bogu Y Ludziom Miła Y Przyjemna” – wizerunek Marcybelli Anny Hlebowiczówny Ogińskiej w świetle jej testamentu oraz mowy pogrzebowej, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2012,

W analizowanym akcie ostatniej woli magnata interesowały mnie szczególnie relacje rodzinne i społeczne, które często nawzajem się przenikały, stanowiąc trzon ówczesnego życia magnaterii i szlachty. Na poziomie statusu, jaki osiągnął Sieniawski, relacje takie były nieuniknione – każdy magnat uwikłany był w szereg politycznych i towarzyskich powiązań, a na jego sukces pracował sztab ludzi wywodzących się z różnych grup społecznych. Testament, na co zwracała uwagę Bożena Popiołek, jest „znakomitym świadectwem do badania więzi klientalnych funkcjonujących w społeczeństwie staropolskim” – wszystkich tych układów i zależności, które pozostawały na skraju oficjalnego systemu⁸. Budowano w ten sposób strukturę, dzięki której zajmujący wysokie urzędy świeckie i wojskowe mogli sprawnie zarządzać oraz forsować swoje koncepcje polityczne. Zatem nierzadko dyspozycje dla sług i przyjaciół „zajmowały w aktach ostatniej woli miejsce równorzędne objętościowo i treściwo do wskazówek dzieciom, a nawet wykraczały poza zwyczajowe legaty”, co ukazała Urszula Augustyniak, analizując testament Krzysztofa II Radziwiłła. Dostrzegła w tym działaniu chęć zabezpieczenia wypracowanych układów dla rodziny⁹. Lektura testamentu Sieniawskiego pozwala wnioskować, że również dla niego sprawa uczciwego rozliczenia się ze współpracownikami i służbą nie była marginalna i zajęła istotne miejsce w akcie ostatniej woli.

Kompozycja testamentu kasztelana Sieniawskiego nie odbiega znacząco od przyjętego zwyczaju spisywania ostatniej woli – zastosowano w nim jedynie drobne przedstawienia poszczególnych części¹⁰. Testament sporządzono we Lwowie 17 lutego 1726 roku, a więc tuż przed śmiercią Sieniawskiego. Dyspozycję spisania ostatniej woli Sieniawski podjął jednak już wcześniej – podczas wieloletniej choroby. Zapewne później jeszcze raz potwierdził testament swoim podpisem, o czym informuje w ostatnim zdaniu dokumentu.

t. 4, s. 176–194; B. Popiołek, *Testament Magdaleny z Tartów Lubomirskiej, wojewodziny krakowskiej*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2013, R. 18, s. 423–433.

⁸ B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 293.

⁹ U. Augustyniak, *Wizerunek Krzysztofa Radziwiłła jako magnata-ewangelika w świetle jego testamentów*, „Przegląd Historyczny” 1990, t. 81, z. 3–4, s. 471.

¹⁰ B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 31.

Dokument rozpoczyna się inwokacją w formie skróconej – „W imię Trójcy Przenajświętszej”¹¹, po której testator wyjaśni przyczyny jego sporządzenia – „widząc się być z woli Boskiej, bliższym tamtego świata, niżeli tego, chcąc uspokoić sumienie moje”¹². Sieniawski pominął więc intytucje, przechodząc od razu do arengi, dopiero po niej powrócił do promulgacji – manifestu do osób zainteresowanych testamentem, który zwykle poprzedzał arengę. Część arengi, w której rozważano nad marnością życia i wyznawano wiarę, stanowi dość rozbudowany fragment w testamencie Sieniawskiego. Zwłaszcza że – jak pisze Bożena Popiołek – arenga była często pomijana przez testatorów¹³. W tym miejscu Sieniawski szczególnie dziękował Panu Bogu za obdarzenie jego osoby – zaledwie „liczego proszku” – honorem, estymacją i protekcją w życiu doczesnym, ufając, że to boskie miłosierdzie nie opuści go także w wieczności. Po tych refleksjach następuje przejście do wyznania wiary „Świętego Kościoła Katolickiego”. Wart odnotowania jest również sposób zapisu słowa Bóg – Sieniawski każdorazowo zapisuje je za pomocą wielkich liter. Posiłkując się korespondencją małżonków Sieniawskich, można potwierdzić religijność Adama Mikołaja, o której nadmienia Sieniawska. Zamawia także dla niego Msze Święte, a to dla powodzenia prowadzonej kampanii, a to podczas szalejącej zarazy, stwierdza bowiem: „na com dała do Ś[więtego] Kantego i Rocha Sebastiana i Rozalii, bo to są od powietrza patronowie”¹⁴.

Następnie mamy do czynienia z połączeniem promulgacji – manifestu do osób, do których odnosi się akt ostatniej woli, z rozporządzeniem majątkowym, czyli częścią zasadniczą, w której testator przechodził do

¹¹ Jest to jedna z popularniejszych inwokacji, zapisywana była zwykle w rozbudowanej formie – „W imię Trojcy Przenajświętszej, Ojca i Syna Amen”, zob. G. Jawor, *Stale formuły w testamentach polskich* („Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. Rozprawy Komisji Językowej”, nr 12), Wrocław 1981, s. 222.

¹² *Testament Jaśnie Oświeconego Im Pana Adama Mikołaja Sieniawskiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego, lwowskiego rohatyńskiego, stryjskiego, lubaczowskiego, piasoczyńskiego starosty*, BCz 3549 IV, k. 99.

¹³ B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 31, 60.

¹⁴ E. Sieniawska do A. M. Sieniawskiego, Lwów 30 X 1709, BCz. rkps 5943, nr 37296.

„dyspozycje doczesnych rzeczy”¹⁵. Sieniawski zwracał się przede wszystkim do żony Elżbiety i córki Zofii – jedynych sukceserek. W tej części wyróżnić można osobiste zwroty, świadczące o zażyłości rodziny – szczególnie zażyłości ojcowskiej. Wydaje się to warte podkreślenia, gdyż jak wnioskują B. Popiołek po przeanalizowaniu kilkuset testamentów – „testatorzy na określenie swoich uczuć nie używali wielkich słów” i byli powściągliwi w ich okazywaniu¹⁶. Sieniawski zwracał się tymczasem do żony i córki, określając obie największymi skarbami w życiu „W życiu moim większego skarbu nie miałem, [...] jako dożywotniego przyjaciela żonę moją”¹⁷. Zosię zaś zegnał szczególnie, udzielając ojcowskiego błogosławieństwa oraz powierzając opiece Panu Bogu – zwroty takie nie były wyjątkiem, świadczą jednak o rodzinnych stosunkach. Adama Mikołaja łączyła z córką jedynaczką szczególnie silna więź, także sama Zofia była chyba z nim bardziej związana niż z matką¹⁸. Ponieważ córka była już dorosła i zamężna, nie pozostawiał wobec niej rozporządzeń – jak czynili to ojcowie małoletnich dzieci. Zofię ustanawiał „dziedziczką i sukcesorką”, dlatego to do niej hetman kierował prośby, aby należycie wypełniła testament, a przy tym zalecał „osobliwie, aby na tych Przyjaciół i ludzi moich łaskawa i dobroczynna była, którzy się życzliwością ku mnie i usługami dystyngowali”¹⁹. Jest to pierwszy z sygnałów otoczenia troską także współpracowników – przyjaciół i sług. Kolejne widać w pozostawionych przez niego dyspozycjach. Najbardziej zasłużeni współpracownicy zostali wymienieni na początku i powierzeni względom Zofii – testator zapisał im dożywocie na jednej lub kilku wsiach w swoich dobrach. Wśród nich znaleźli się: starosta braclawski Świdziński²⁰, stolnik

¹⁵ *Testament Jaśnie Oświeconego...*

¹⁶ B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 209.

¹⁷ *Testament Jaśnie Oświeconego...*

¹⁸ Por. A. Słaby, *Ojcostwo – relacje ojców i córek w świetle korespondencji okresu sa-
skiego*, [w:] *W kręgu rodziny epok dawnych: dzieciństwo*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-
Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2013, s. 297–309; por. listy Z. Sieniawskiej do
A. M. Sieniawskiego, BCz 5947.

¹⁹ *Testament Jaśnie Oświeconego...*

²⁰ Stanisław Świdziński (1685–1761), starosta braclawski, późniejszy wojewo-
da braclawski. Był synem Wawrzyńca Świdzińskiego i Bony z Baryczków. Sprawował
urząd starosty braclawskiego w latach 1721–1728 i był pułkownikiem wojsk koronnych.
W 1739 r. został wojewodą braclawskim, a w 1754 r. rawskim. Pozostawał na służbie Adama

wiski Rostworowski, podczaszy latyczowski Franciszek Szumańczewski²¹ i koniuszy Podkański. Sieniawski w szczególny sposób zobligował sukcesorów, aby wymienione osoby nie tylko pozostawiono przy spokojnych posesjach dóbr, ale i otoczono je dożywotnią opieką²². Prócz wymienionych z nazwiska sług Sieniawski wyraźnie zaznaczył, aby stosowne wynagrodzenie, zarówno barwę, jak i suchedni wypłacić wszystkim innym pozostającym na służbie – „pokojoyom, dworzanom, pajukom, piwnicznym, kuchennym, kredensarzom, stajennym ludziom, do najmniejszego człeka, cokolwiek z porachowania będzie należało barw, jako suchedni do szeląga wypłacić *ante omnia*”²³. Stanowisko takie wynikało oczywiście z chęci uczciwego rozliczenia się ze światem doczesnym, ale także jak można przypuszczać ze świadomości, że poprzez wypłacenie zasłużonego wynagrodzenia zjedna się wierną służbę i zapewni kontynuację jej pracy na rzecz pozostającej rodziny. Zabezpieczano więc obie strony – sługę w sposób materialny, rodzinę poprzez zapewnienie lojalnych i zaufanych współpracowników, co miało ogromne znaczenie dla prowadzenia domu i utrzymania istniejącego *status quo* w społeczeństwie.

Hetman legował też hojnie na klasztory i kościoły. I tak, za szczęśliwe zakończenie wojny ze Szwedami zapisał na swoich dobrach sto tysięcy na rzecz oo. jezuitów we Lwowie. Wśród legatów wyodrębnić można łożenie na rzecz kościołów pod wezwaniem św. Mikołaja, patrona hetmana. Imię Mikołaj było tradycyjnie nadawane w rodzinie Sieniawskich. Adam Mikołaj przeznaczył zwyczajowo pieniądze w gotowiznie dla kościołów, w których

Mikołaja Sieniawskiego, hetmana wielkiego koronnego, w 1720 r. Ludwik Konstanty Pocię protegował Świdzińskiego na funkcje poselskie. Wraz z niejakim Rutkowskim przyczynił się do zerwania sejmu na przełomie 1719/1720. Zmarł w 1761 r. w Sulgostowie, zob. A. L. Sowa, *Świat ministrów Augusta II: wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728*, Kraków 1995, s. 161.

²¹ Zapewne chodzi o Franciszka Szumańczewskiego, cześnika latyczowskiego, nazywanego również – jak podają autorzy poniższego opracowania – podczaszym, w latach 1714–1725 wiceregenta lwowskiego, por. *Urzednicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1998.

²² Por. A. Augustyniak, *Stary sługa jako przedmiot badań nad klientelizmem magnackim na Litwie w XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2010, nr 1, s. 71–85.

²³ Łac. *ante omnia* – przede wszystkim, *Testament Jaśnie Oświeconego...*, k. 100–101.

prosił o odprawienie Mszy Świętych za swoją duszę – w Częstochowie, w zgromadzeniach oo. bernardynów w Sokalu, Radecznicy, Lwowie i Leżajsku. Zapisał legaty dla reformatów lwowskich, franciszkanów obserwantów, trynitarzy od św. Mikołaja, do kaplicy Najświętszej Panny u fary we Lwowie, dominikanom w Przemyślu i Sieniawie, farze i kościołowi św. Mikołaja w Brzeżanach. Na koniec wyraźnie zaznaczył, aby spłacić wszystkie zaległości, a wszystkim kościołom leżącym w obrębie jego latyfundium zapisał równą kwotę – po pięćset złotych każdemu z nich.

Dopiero po zapisie głównych dyspozycji Sieniawski odniósł się do kwestii własnego pogrzebu, co najczęściej testatorzy czynili tuż po arendze. Hetman życzył sobie skromnej ceremonii, bez „żadnej pompy ani asystencji światowej”²⁴. Za to przykazywał, aby żona zadbała o opatrzenie kościołów i klasztorów z przeznaczeniem na jak największą liczbę Mszy Świętych, a także przekazała hojną jałmużnę dla szpitali oraz wyprawiła obiady dla ubogich²⁵. W kontekście takich deklaracji czasami trudno rozstrzygnąć, na ile stosowanie takiej konwencji było pobożnym zabiegiem, z którym umierający wiązał przypodobanie się Panu Bogu i przybliżenie własnego zbawienia, a na ile wynikało ono ze zubożenia²⁶. W przypadku hetmana można prośbę tę odnieść z pewnością do pierwszej hipotezy i rozumieć, nie tylko jako próbę zapewnienia sobie przychylności niebios, ale i kolejny wyraz pobożności. Ponadto prośba taka wynikać mogła z natury i osobowości Sieniawskiego – za życia nie przepadał za hucznymi wydarzeniami, unikał, w przeciwieństwie do żony, stołecznej Warszawy i tamtejszych głośnych oraz tłumnych zjazdów. Rodzinę zaś z pewnością było stać

²⁴ *Testament Jaśnie Oświeconego...*, k. 102; por. też R. Nestorow, op.cit., s. 228.

²⁵ *Testament Jaśnie Oświeconego...*, k. 102.

²⁶ Zob. B. Rok, *Zagadnienie śmierci w kulturze Rzeczypospolitej czasów saskich*, Wrocław 1991, idem, *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, Wrocław 1995; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*. Zaś T. Ciesielski nadmienia o ciężkiej sytuacji zawodowych oficerów w XVIII w., jak pokazuje to przypadek zadłużenia po oficerach regimentu łanowskiego – chorążym Gotfrydzie Hoffmianie i majorze Karolu Gustaiwe Henningsie, których długi nie pozwalały nawet na pokrycie kosztów pogrzebów przez wdowy. Por. T. Ciesielski, *Rodzina wojskowa w połowie XVIII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 244.

na wyprawienie wielkiego pogrzebu, ponieważ wbrew woli testamentowej ceremonię pogrzebową zorganizowano w Brzeżanach w kilka miesięcy po śmierci Sieniawskiego²⁷. Elżbieta Sieniawska rozesłała zaś liczne zaproszenia na pogrzeb, co świadczy o skrupulatnym przygotowaniu uroczystości. Pod tym kątem precyzyjnie wybrała zresztą miesiąc wyprawienia pogrzebu, który odbył się 29 lipca, a więc w okresie letnim, jak sama pisała do przyjaciela – Józefa Wandalina Mniszkach – tak, aby licznie zgromadzeni goście mogli się pomieścić na świeżym powietrzu. Mimo to, jak pisze B. Popiołek, data ta okazała się nie najlepszą, ponieważ odbywające się w tym czasie sejmiki uniemożliwiły obecność części zaproszonych uczestników²⁸. Pogrzeb trwał trzy dni (29–31 VII) i musiał być niezwykle wystawny, ponieważ jak podaje R. Nestorow za anonimowym autorem – „bez żadnej *emphasis* [...] mówić się może, że ani wspanialszego, ani pobożniejszego, ani we wszystkim mądrzej zordynowanego pogrzebu za pamięci naszej w Polsce nie widzieliśmy”²⁹.

Końcowy fragment testamentu to pożegnanie hetmana – osoby publicznej – ze światem, a zatem pożegnanie króla, senatu i wojska, będące jednocześnie podziękowaniem za przebyte lata współpracy. Pożegnanie króla Sieniawski wykorzystał do ostatniego podkreślenia swoich zasług – wierności i posłuszeństwa wobec królewskiego majestatu, a jednocześnie do wyrażenia wdzięczność „za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, które mim się w życiu moim zaszczycał”. Można wnioskować, że czynił to w dużej mierze z myślą o rodzinie – pozostającej w kręgu wpływów Augusta II, co wynika z dalszych jego słów – „jako gdy aż pod grobowy unizam się kamień, suplikując o kontynuacją tejże dobroci i klememncy³⁰ jego, na pozostałych sukcesorów moich”³¹.

²⁷ Zob. R. Nestorow, op. cit. list do Mniszcha.

²⁸ B. Popiołek, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*, Kraków 1996, s. 112.

²⁹ Cyt. za R. Nestorow, op. cit., s. 238, por. BCz. rkps 2903, *Konotacja prawdziwa pogrzebu J.O WMCi Pana Adama z Granowa Sieniawskiego kasztelana krakoskiego, hetmana wielkiego koronnego w Brzeżanach odprawionego przez JW. JMśc Panią Elżbietę z Lubomirskich S.R.P. Princibus Sieniawską pozostałą wdowę*, b.d., s. 315.

³⁰ Klemencja – daw. łaska, łaskawość, od fr. słowa *clémence* – łaska.

³¹ *Testament Jaśnie Oświeconego...*, k. 104.

Ostatnim obowiązkiem testatora był wybór egzekutorów testamentu, na których zwykle wyznaczano osoby zaufane, niemniej rzadko wskazywano do tej roli kobiety³². Nie inaczej było w przypadku Adama Mikołaja, który na egzekutorów wybrał te osoby, od których „doznawał partykularnej przyjaźni z afektu i łaski” za życia. Byli nimi – arcybiskup lwowski Jan Skarbek³³, marszałek wielki koronny Józef Wandalin Mniszech³⁴ oraz kanclerz wielki koronny Jan Szembek. Nie ma więc wśród egzekutorów żony, ale hetman wielokrotnie w testamencie napominał Sieniawską, by wypełniła jego ostatnią wolę. Jest to być może powielenie jednego z zabiegów testatorów, który miał ugruntować sukcesorów w przekonaniu o słuszności decyzji podjętych przez zmarłego. W tym konkretnym przypadku można by pokusić się jeszcze o jedno domniemanie. Prawie czterdziestoletni staż małżeński Sieniawskich pozwolił hetmanowi na dobre poznanie stanowczości charakteru i determinacji żony. Rzadko przemawiały do niej argumenty, które nie były jej własnymi. Toteż być może świadomość ta w jakiejś mierze wpłynęła na te fragmenty testamentu, w których testator po wielokroć zwraca się do sukcesorów – w tym szczególnie często do swojej małżonki. Osobną kwestią badawczą pozostaje więc pytanie, w jakim stopniu został wypełniony testament Sieniawskiego, który jak się miało okazać, podpisał on na dzień przed śmiercią³⁵.

W świetle testamentu Adam Mikołaj Sieniawski, kasztelan krakowski i hetman wielki koronny, jawi się jako osoba prostolinijna, pragnąca uczciwie rozliczyć się z doczesnością, a więc dokonać sprawiedliwego rozdziału ogromnego majątku, przekazując go w ręce sukcesorów, a przy tym nie zominając o legatach kościelnych i słusznym wynagrodzeniu współpracowników oraz służby. Z krótkiego aczkolwiek treściwego dokumentu można

³² B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 258.

³³ Jan Skarbek (1661–1733), syn Krzysztof Skarbka (zm. 1706), pułkownika wojsk koronnych. Biskup rzymskokatolicki, biskup pomocniczy lwowski w latach 1696–1713, od 1713 r. arcybiskup metropolita lwowski, senator I Rzeczypospolitej, por. B. Kumor, *Skarbek Jan*, PSB 1998, t. 38, s. 15–17.

³⁴ Józef Wandalin Mniszech (1670–1747), marszałek w. kor. (od 1713), kasztelan krakowski (od 1742), syn Jerzego Jana i Anny z Chodkiewiczów, H. Perzanowska, *Mniszech Józef Wandalin*, PSB 1976, t. 21, s. 474–478.

³⁵ Por. J. Nowak, *Kapele muzyczne...*, s. 46.

też wnioskować o skromności i religijności Sieniawskiego, który za życia zajmował się przede wszystkim sprawami wojska, stronił od hucznych zgromadzeń, stąd i po śmierci oczekiwał skromnego pochówku, zadbania raczej o modlitwę, Msze Święte i jałmużnę dla najuboższych. Prawdopodobnie zajmując tak znamienite urzędy i godności w Rzeczypospolitej, zdawał sobie sprawę, że jego prośba nie może być spełniona. Niemniej jednak zapisanie jej w akcie ostatniej woli traktował jako możliwość wyrażenia swoich przekonań.

Testament świetnie obrazuje nieformalne układy, wyróżnia te najtrwalsze, pokazuje wreszcie, jakie relacje polityczno-towarzyskie hetman utrzymał do końca życia. Zauważalny jest brak osób z otoczenia wojskowego Sieniawskiego – hetman ostatnie lata życia spędził w niesławie, krytykowany za swoje decyzje. Być może stąd wynika nieobecność przedstawicieli wojska wśród obdarowywanych współpracowników czy egzekutorów.

Niniejszy testament potwierdza wiele znanych już informacji o kasztelanie krakowskim, również w swojej strukturze, dokument tylko w nieznamy sposób odbiega od znanych konwencji. Niemniej jednak jako zapis woli konkretnej osoby uzupełnia informacje o prezentowanym przez nią sposobie myślenia i ujmowaniu ostatnich doczesnych rozporządzeń, pozwalając przez to lepiej poznać osobowość moribunda.

**Testament Jaśnie Oświeconego Im Pana Adama Mikołaja
Sieniawskiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego
koronnego, lwowskiego rohatyńskiego, stryjskiego,
lubaczowskiego, piasoczyńskiego starosty³⁶**

[*k.99*] W imię Trójcy Przenajświętszej, ja Adam Mikołaj Sieniawski, widząc się być z woli Boskiej, bliższym tamtego świata, niżeli tego, chcąc uspokoić sumienie moje, przy ostatniej mojej woli niniejszy [*k.100*] czynię testament.

Naprzód oddaję duszę moją, którą na swoje wyobraźnie stworzył, a ciało ziemi, jako zgniliznę. Panu Bogu dziękuję w Trójcy Święty Jedynemu,

³⁶ *Testament Jaśnie Oświeconego...*

że mię z przepaści niczego stworzył, uczcił honorem, obdarzył fortuną, lichy proszek do estymacy³⁷ przyprowadził, i w wielu bronił protekcją swoją alternatach doczesnego życia. Mam w nim wielką nadzieję, że mnie na całą wieczność, od oblicza swego nie odrzuci, nie tak dla moich zasług, do których się nie znam, ale dla nieskończonego miłosierdzia swego. Po tym wyznaję, i wierzę wszystko to cokolwiek Kościół Święty Katolicki wyznaje i przez swoje tradycje do wierzenia podał, i w tej żywej wierze, jakom żył tak i umierać pragnę. Żałuję z całego serca, żem Pana Boga mego w życiu moim różnemi obrażał grzechami, a nie tak we mnie złość, jako ułomność ludzka sprawowała i suplikuję z Dawidem boskiemu majestatowi: *Delicta Juventutis mea et ignorantias ne memineris Domine*³⁸, a w nadziei boskiej i dobroci Jego umierając z tymże Psalmistą mówię: *In te domine speravi non confundor in aeternum*³⁹. Oddawszy Panu Bogu, co jemu właśnie należy, idę do dyspozycy⁴⁰ doczesnych rzeczy, które miałem z szcudrobliwiej Pana Boga ręki, za co niech będzie na całą wieczność pochwalony.

W życiu moim większego skarbu nie miałem od Pana Boga jako dożywnego przyjaciela żonę⁴¹ moją, której za wszystek afekt w pożyciu naszym dziękuję, A jako ją przy dożywociu i innych prawach i wlewkach, osobliwie jej służących zostawuję, tak na miłość małżeńską ostatnią tą wolą i testamentem moim obliguję i sądem Bożym obowiązuję żeby stosując się do tej deklaracji postąpiła.

Drugim skarb ukochany Córke⁴² moją z wylaniem ojcowskiego błogosławieństwa ojcowskiego Panu Bogu oddaję i żegnam, obligując na toż błogosławieństwo ojcowskie [...] ⁴³ jako dziedziczkę i sukcesorkę, aby wszystkie

³⁷ W rękopisie – *estymacyey*.

³⁸ *Delicta Juventutis mea[e] et ignorantias [meas] Ne memineris Domine* (łac.) – fragment z psalmu Dawidowego 25:7 pt. „Ufność wśród niebezpieczeństw” – „Racz nie pamiętać grzechów mej młodości i mych buntów”

³⁹ *In te, Domine, speravi: non confundar in aeternum* (łac.) – w tobie, o Panie, złożyłem nadzieję, nie będę zawstydzon na wieki. Ostatni werset *Te Deum Laudamus*.

⁴⁰ W rękopisie – *dyspozycyey*

⁴¹ Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska (ok. 1669–1729), Sieniawscy pobrali się w 1696 r.

⁴² Zofia Maria z Sieniawskich 1v. Denhoffowa 2v. Czartoryska (zm. 1771), wówczas wojewodzina połocka, hetmanowa polna litewska.

⁴³ Wyraz nieodczytany

kontenta i punkta testamentu tego, które do niej należeć będą wypełniła, rekomendując tej osobliwie, aby na tych Przyjaciół i ludzi moich łaskawa i dobroczynna była, którzy się życzliwością ku mnie i usługami dystyngowali.

Naprzód Im Panu Świdzińskiemu, staroście braclawskiemu⁴⁴, na wsiach Niemstów [w] kluczu oleszyckim⁴⁵ i Woło[s]owce⁴⁶ w międzyborskim⁴⁷, Im Panu Rosthorowskiemu [Rostworowskiemu przyp. A.S], stolnikowi wiskiemu, na wsiach tamże w międzyborskim kluczu, Hreczynce⁴⁸, Siomaki⁴⁹, Skazince⁵⁰. Im Panu Szumanczowskiemu, podczaszemu latyczowskemu [Szumańczewski, przyp. A.S.] w kluczu sieniawskim, na wsi Krasnym⁵¹, Im Panu Podhońskiemu, koniuszemu, na wójtostwie [...]⁵²,

⁴⁴ Stanisław Świdziński (15 IV 1685–7 XI 1761 w Sulgostowie), syn Wawrzyńca i Bony Baryczkówny. Starosta braclawski od 1721 do 19 VI 1728, starosta radomski (od 1730), a od 1739 wojewoda braclawski i od 1754 rawski, pułkownik wojsk koronnych. Jak podaje A. L. Sowa, Pociąg protegował Świdzińskiego w 1720 r. na funkcje poselskie wraz z niejakim Rutkowskim, zasłużyli się oni hetmanom, przyczyniając do zerwania sejmu na przełomie 1719 i 1720, por. A. L. Sowa, *Świat ministrów Augusta II: wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728*, Kraków 1995, s. 161.

⁴⁵ Niemstów – powiat lubaczowski, por. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego (dalej cyt. SGKP), t. 7, s. 99–100, [http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_XIII/\[22_VII_2015\]](http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_XIII/[22_VII_2015]).

⁴⁶ Wołosowce – wieś w powiecie latyczowskim, należąca do parafii międzyborskiej, por. SGKP, t. 13, s. 896, http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_XIII/896 [22 VII 2015].

⁴⁷ Klucz międzyborski – od Międzyboża.

⁴⁸ Hreczynce – wieś w powiecie latyczowskim, u źródeł rzeki Tyrychwy, por. SGKP, t. 3, s. 176. http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_III/176 [22 VII 2015].

⁴⁹ *Siomaki* – wieś w pow. lityńskim, gmina Stara Sieniawa, należała do m.in. do Sieniawskich, Czartoryskich, Borejów, por. SGKP t. X, s. 624, http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_X/624 [22 VII 2015].

⁵⁰ Skazinci (ukr. Сказинці, hist. pol. Skazińce) – wieś, obecnie na Ukrainie w rejonie mohylowskim, w obwodzie winnickim, por. SGKP, t. X s. 664. http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_X/664 [22 VII 2015].

⁵¹ Krasne – wieś w Polsce położona w województwie podkarpackim, obecnie w powiecie przeworskim, por. SGKP, t. 4, s. 627. http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_IV/627 [22 VII 2015].

⁵² Wyraz nieodczytany.

in corpore starostwa lubaczowskiego dożywocie zapisuję niniejszym testamentem, obligując sukcesorów moich, zwyż pomienionych Ichmciow przy spokojn[y]ch posesjach dóbr przereczonych *ad vita tempora*⁵³ konserwowali.

Na znak wdzięczności za wierne usługi Im Księdzu kapelanowi naznaczam tysiąc złotych, Im Panu Rosińskiemu starszemu słudze, Im Panu Podhońskiemu koniuszemu, Im Panu Świdierskiemu pisarzowi całego roku pensją tak, jako przedtem *distincte*⁵⁴ brali, wypłacić zalecam, oprócz zatrzymanych zasług osobnym rejestrem z woli mojej przez Im Pana Szumanczowskiego wyrachowanych, według przystania każdego, aż do tego czasu, które to zasługi kwartałowe i barwy nie tylko zwyż przereczonym Ichmciom, ale wszystkim sługą, pokojowym, dworzanom, pajukom, piwnicznym, kuchennym, [**k.101**] kredensarzom, stajennym ludziom, do najmniejszego człeka, cokolwiek z porachowania będzie należało barw, jako suchedni do szeląga wypłacić *ante omnia*⁵⁵ obliguję ukochaną żonę moją dla miłości Boskiej.

Uczyniłem *votum in vim gratiarum actionis*⁵⁶ Panu Bogu za szczęśliwe skończenie szwedzkiej wojny zapisać na dobrach moich OO. Jezuitą Lwowskim sto tysięcy złotych, jakoż już zapisałem, więc jak dojdzie ugruntowany przez traktat pokój Rz[eczy]p[ospo]l[i]tej⁵⁷ z Koroną Szwedzką, sukcesorowie moi, te złotych sto tysięcy z intraty dóbr moich, czterema ratami OO. Jezuitom Lwowskim wypłacić *obligantur*⁵⁸. OO. zaś Jezuici *pro integritate publica et pro caritate*⁵⁹ Rz[eczy]p[ospo]l[i]tej⁶⁰, tudzież za duszę moją i powodzenie sukcesorów moich Pana Boga prosić nieustannie powinni.

⁵³ *ad vita tempora* (fr.) – do końca życia

⁵⁴ *distincte* (fr.) – oddzielny, odrębny

⁵⁵ *ante omnia* (łac.) – przede wszystkim

⁵⁶ *votum in vim gratiarum actionis* (łac.) – wotum modlitwy dziękczynnej

⁵⁷ W rękopisie – *Rz'plitej*

⁵⁸ *obligantur* (łac.) – zobowiązuję

⁵⁹ *pro integritate publica et pro caritate* (łac.) – za integralność społeczeństwa i za miłość

⁶⁰ W rękopisie – *Rz'plitej*

Z pieniędzy *ad praesens*⁶¹ w gotowiźnie zostających, z intraty dóbr moich, jako to czynszów, arend zostających leguję do Kościołów na Msze Święte za duszę moją, jako to do Częstochowy pięć tysięcy, do Sokala⁶² OO. Bernardynom trzy tysiące, do Radecznicy⁶³ tymże OO. dwa tysiące, do Lwowa tymże dwa tysiące, do Leżańska⁶⁴ tymże Ojcom dwa tysiące, Reformatom lwowskim złotych tysiąc. Obserwantom tamże dwa tysiące, Trynitarzom tamże do Ś[więtego] Mikołaja złotych tysiąc, do kaplicy Najświętszej Panny u fary we Lwowie złotych tysiąc, Dominikanom Przemyślańskim złotych Pięćset, Dominikanom do Sieniawy złotych pięćset, do fary w Brzeżanach złotych pięćset, tamże do Ś[więtego] Mikołaja złotych pięćset⁶⁵. Oprócz tego po wszystkich dobrach moich, tak dziedzicznych, jako też i starostwach w Koronie i Litwie leżących, po złotych pięćset, gdziekolwiek są kościoły, obliguję ukochaną żonę moją, aby zaraz rozesłała do pomienionych klasztorów i kościołów, pieniądze naznaczone, nieodwłócząc bynajmniej ratunku duszy mojej nieoszacowanego.

Klasztorom lwowskim i innym którymkolwiek należą wyderkruffy⁶⁶ i prowizje tak *pro praeterito*⁶⁷ zatrzymane, jako też *in futurum*⁶⁸ należące, aby punktualnie zapłacone były sukcesorów moich obliguję.

⁶¹ *ad praesens* (łac.) – gotowych

⁶² Sokal – (ukr. Сокаль) – obecnie miasto na Ukrainie, w obwodzie lwowskim, por. też SGKP, t. 11, s. 10–11, http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_XI/10 [22 VII 2015].

⁶³ Radecznicza – wieś w Polsce, położona w województwie lubelskim, w powiecie zamojskim, w gminie Radecznicza, por. SGKP, t. 9, s. 379, http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_IX/379 [22 VII 2015].

⁶⁴ Tj. Leżajska.

⁶⁵ Kościół farny pw. NMP ufundował w Brzeżanach Adam Hieronim Sieniawski, później kościół ten przebudowano z inicjatywy Mikołaj Hieronim Sieniawski, który ufundował także kościół pw. św. Mikołaja oraz klasztor Bernardynów przed wyprawą na Wiedeń w 1682 r., budowę ukończył Adam Mikołaj. M. Maciszewski ks., *Brzeżany w czasach Rzeczypospolitej Polskiej: monografia historyczna*, Brody 1910, s. 70 <http://polona.pl/item/496389/49/> [5 VIII 2015]; SGKP, t. 1, s. 417–http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_I/417.

⁶⁶ Wyderkraf – niem. *Wiederkauf* – odkup, daw. forma kontraktu kredytowego stosowanego dla ominięcia kościelnych zakazów pobierania odsetek.

⁶⁷ *pro praeterito* (łac.) – w przeszłości

⁶⁸ *in futurum* (łac.) – w przyszłości

Księża husakowscy⁶⁹ i OO. Dominiakanie w Sieniawie już są przeze mnie uspokojeni do przyszłego Roku, wie o tym Im Pan Szumanczewski. Nieboszczki Brzozdowskiej *legata in parte*⁷⁰ są przeze mnie uspokojone, jako jest wiadomo Im Panu Szumanczewskiemu, aby tedy i te wcale były uspokojone i wypłacone sukcesorów moich obowiązują bar[d]zo.

Pozaczynane fundacje przez Antecesorów moich, jako też przeze mnie samego, dokończyć nie mogłem, obowiązuję, aby sukcesorowi moi dokończyli i co należy Kościołom według erekcyjnej⁷¹ tak dziesięciny, jako też i inne dochody oddawali i jeżeli gdzie zatrzymane są za przeszłe czasy, uspokoiłi. Piotrowi i Jerzemu Wastom⁷², kupcom gdańskim, winienem za sukna na regimenty brane, jeżeli Rzeczpospolita⁷³ te ćwierci zapłaciła, to i sukcesorowie moi, sukcesorom pomienionych Wastów, ponieważ już ci nie żyją, zapłacić *tenentur*, są rachunki u Im Pana Szumanczewskiego wiele im należy. Na reparację husiatyńskiego⁷⁴ kościoła OO. Bernardynom⁷⁵ obiecałem dwanaście tysięcy złotych i już dałem im asygnacją na złotych trzy tysiące, sukcesorów zaś moich obliguję, aby dopłacili nieodwłocznie na też reparację złotych dziewięć tysięcy. Do klasztoru OO. Bernardynów lwowskich na reparację dachu, leguję tym testamentem dziesięć tysięcy złotych,

⁶⁹ Husaków, obecnie wieś na Ukrainie. W 1623 r. tamtejszy właściciel Konstanty Korniak za zgodą bpa Jana Węzyka ufundował w Husakowie klasztor karmelitów trzevizczkowych, kościół murowany pw. św. Stanisława Bpa wybudował w 1719 r., prob. Jan Musikiewicz, od 1726 r. przy kościele działało Bractwo Trójcy Świętej, SGKP, t. 3, s. 227.

⁷⁰ *legata in parte* (łac.) – zapisy w części

⁷¹ W rękopisie – *erekcyey*

⁷² Zob. E. Cieślak, *Konflikty polityczne i społeczne Gdańsku w połowie XVIII wieku*, Wrocław 1972 – wspominany jest Wast Piotr von, rezydent królewski w Gdańsku, s. 160.

⁷³ W rękopisie – *Rzplta*

⁷⁴ Husiatyń, prawa miejskie od 1559, do 1772 wchodził w skład województwa podolskiego Rzeczypospolitej, obecnie Ukraina, obwód tarnopolski, SGKP, t. 3, s. 223–226.

⁷⁵ Drewniany kościół i klasztor w Husiatyniu ufundował w 1610 r. Aleksander Kalinowski (zm. 1720), budowę murowanego kościoła i klasztoru ukończył dopiero jego syn Marcin Kalinowski. W 1649 r. po najeździe kozackim klasztor został zrujnowany i opuszczony, a zakonnicy powrócili do klasztoru dopiero w 1690 i do końca pierwszej dekady XVIII w. nie zdołali wyegzekwować u Kalinowskich zobowiązań fundatorów. Odbudowy klasztoru dokonano dzięki dofinansowaniu A. M. Sieniawskiego, w 1724 sprowadzono obraz MB Husiatyńskiej, a prace zakończono w 1728 r.

które z Intraty dóbr moich, sukcesorowi moi wypłaci bez prolongacyi⁷⁶ *obligantur*. Miałem sprawić do kościoła farnego na krucyfiks koronę srebrną, taką, jaka jest u fary we Lwowie w arkadzie i do Ś[więtego] Mikołaja, także w Brzeżanach lampę srebrną o dwudziestu pięciu grzywnach, co że do skutku nie przyszło, więc obliguję sukcesorów moich, aby tak koronę jako i lampę do pomienionych sprowadzili kościołów. W Wrocławiu jest robiona monstrancja i serwis srebrny na cały stół pod konfitury i frukta jeszcze niedopłacone, wie o tym Im Pan Szumanczowski podczaszy latyczowski, więc że mi już serwisu [*k. 102*] nie potrzeba, obliguję tylko ukochaną żonę moją, żeby monstrancję wykupiła i dała ją do kaplicy brzeżańskiej, także starą monstrancją z kaplicy odesłała do kościoła granowskiego. Niedawno dowiedziałem się, że niejaki Pan Stachurski, który już umarł i leży u OO. Bernardynów lwowskich miał pretensją jakąś do mnie o dwa tysiące kilkaset złotych, jeśli tedy pokażą *jus ad rem*⁷⁷, to sukcesorów moich według dyspozycji tegoż Im Pana Stachurskiego wypłacić i ten dług obliguję.

W Brzeżanach także jest szlachcianka, co jej córka za Zublewiczem, ta podawała mi suplikę kilka razy o jakiś dług jej należący, więc obliguję sukcesorów moich, aby wysłuchali pretensji tej szlachcianki, a co się pokaże słusznego uspokoić zalecam. Z Panią Riokurową⁷⁸ i z synem jej niech uczyni generalny rachunek Im Pan Szumańczewski i Im Pan Ignacy Szornell⁷⁹,

⁷⁶ W rękopisie – porlongacyey

⁷⁷ *jus ad rem* (łac.) – słuszne

⁷⁸ Zapewne chodzi o Franciszkę Riaucour (występuje różny zapis nazwiska – Riaucotirt, Riokur, Ryokiir, Reoktr), żonę Jakuba Riaucoura (zm. 1717) i jej syna Piotra (zm. 1768), również zajmującego się kupiectwem i bankierstwem. Drugi syn Ludwik Ignacy (zm. 1777) był kanonikiem gnieźnieńskim i łuckim. Francuska rodzina kupiecka osiadła w Warszawie. Po śmierci Jakuba wszystkie jego interesy przejęła Franciszka, która prowadziła m.in. w Warszawie sprawy finansowe Sieniawskich i Radziwiłłów. M. Karpińska, *Riaucour Ludwik Ignacy*, PSB 1988–1989, t. 31, s. 267–268; eadem, *Riaucour Piotr*, ibidem, s. 268–269.

⁷⁹ Ignacy Szornel – niejakiego Szornela lub Szernela (z pewnością chodzi o tę samą osobę) wspomina w listach do męża Elżbieta Sieniawska. Był on zaufanym sługą Sieniawskiego, przekazywał listy i informacje pomiędzy małżonkami, wzmianki na ten temat zob. Skole 9 VIII 1708, w liście ze Lwowa 2 VII 1709 Elżbieta Sieniawska informuje męża o ślubie Szornela „U kapucynów Szornel brał ślub” por. E. Sieniawska do A. M. Sieniawskiego, 2 VII 1709, BCz. rkps 5943, nr 37265.

a co się im pokaże należących pieniędzy, niech zapłacą sukcesorowi moi. Im Pan Kamiński Pułkownik na potrzebę moją wydał czerwonych złotych trzydzieści trzy, aby mu ta kwota wypłacona była obliguję. Im. Ksiądz Zielonka⁸⁰ porobił pretensje jakieś do kościoła oleszyckiego, o których ja za innych proboszczów nie słyszałem, jeżeli tedy *probabit documentis*⁸¹ prawdziwej erekcją, to i ten interes do uspokojenia sukcesorom moim zalecam. Kapelli, trębaczom, cokolwiek należy zasług według rachunku Im Pana Szumanczewskiego, wszystko im to, aby sukcesorowi moi, nieodwłocznie zapłacili rekomenduję⁸².

Z Ichmciami Pany oficerami chorągwi moich w wojsku koronnym i litewskim porachować się o kapitulacją, co kto wziął obaczyć w registrach, co się zaś komu winno, sukcesorów moich obliguję, aby zapłacili. Im Panu Podkońskiemu koniuszemu memu, z moich stad obydwu Podolskich, aby sukcesorowi moi po sześć klacz i ogiera jednego dali obliguję. Im Panu Twilowi⁸³, za wszelkie koło zdrowia mego staranie przyznaję, że mi dobrze służył, któremu aby zasługi należące według porachowania sukcesorowi moi zapłacili obowiązują.

Prawa, papiery wszystkie do dóbr należące, przeze mnie zgromadzone i zarejestrowane porządnie, zastanie żona moja ukochana. Jedne co w Międzyboszczyzny należące w ręku Im Pana Cerenowicza plenipotentą.

Ale ja te oddałem z woli J.O. Książęcia JM Dobrodzieja JM Panu Sinickiemu jeszcze in A[nno] 1740. Jako registr tych wszystkich munimentów, na końcu do Granowszczyzny u JM Pana Nosowicza, do zinkowszczyzny, satanowszczyzny, grzymałowszczyzny u JM Pana Kwiatkowskiego. Do Brzezanszczyzny u JM Pana Pomarzańskiego, i u JM Pana ekonoma tamecznego, do Oleszyc, Sieniawy i starostwa lubaczowskiego w skarbcu dzikowskim, za wiadomością JM Pana Szornella stolnika mozyrskiego, i u JM Pana ekonoma oleszyckiego, inne zaś prawa do dóbr koronnych

⁸⁰ Ks. Krzysztof Zielonka był proboszczem parafii Oleszycy w latach 1700–1721, prałat katedry przemyskiej, por. http://www.oleszyce.pl/pl/47013/0/Parafia_Oleszyce.html [22 VII 2015].

⁸¹ *probabit documentis* (łac.) – zatwierdzania dokumentów

⁸² Na temat kapeli zob. J. S. Nowak, *Kapele muzyczne...*; idem, *Źródła tradycji muzycznej Sieniawy i Puław*, „Kamerton” 2006, nr 1, s. 74–79.

⁸³ Jakub Thwill – lekarz Sieniawskich

i litewskich należące są in Archiwo we Lwowie w dyspozycji⁸⁴ JM Pana Pomarzańskiego.

O te zaś długi *generaliter*⁸⁵ wszystkie, jakiegokolwiek kondycyi⁸⁶ ludziom winne, których teraz *comprehendere*⁸⁷ pamięcią nie mogę, zostawuję *indagationem*⁸⁸ sukcesorom moim i gorąco obliguję, aby jakiegokolwiek się pokażą, komukolwiek winne za pokazaniem słusznego dowodu wypłacili bez żadnej zwłoki. Ponieważ ja po św. pamięci Ojcu Dobrodziejowi nie mało wypłacałem długu. Spodziewam się teje uczynności i wdzięczności po ukochanej żonie mojej i sukcesorach moich, że bez najmniejszej trudności, uspokoją wszystkich kredytorów, sług moich do najmniejszego człeka, dla folgi duszy mojej, wszak nic nie biorę ze sobą na tamten świat, wszystko cokolwiek miałem i przysposobiłem zostawuję *gratis succesoribus*⁸⁹ z wielkim obowiązkiem do egzekwowania tego wszystkiego doskonale.

Koło pogrzebu ciała mego grzesznego nie potrzebuję żadnej pompy ani asystencji światowej, bo wyznaję, że łzami żem jest *vilissima creatura*⁹⁰, dosyć będzie, kiedy ukochana żona moja opatrzy kościoły, klasztory szczerobliwością na Msze Święte, których jako najwięcej⁹¹ każda potrzebuje dusza oraz hojną szpitale jałmużną [*k. 103*] i sprawieniem obiadów dla ubogich. Poddani w dobrach moich koronnych i litewskich, jeżeli winni długi, jakie do skarbu mego, jako to remanenta czynszów dawnych i podatków (oprócz czynszów terazniejszych) tedy niniejszym⁹² testamentem moim wszystkie im daruję, czego y sukcesorom moim upominać się zakazuję. Oznamuję też to sukcesorom moim jeżeliby się *naturalis* sukcesor *et haeres legitimus*⁹³ odezwał do wsi Hurman⁹⁴ nazwanej pod Brzeżanami

⁸⁴ W rękopisie – *dyspozycji*

⁸⁵ *generaliter* (łac.) – ogólnie

⁸⁶ W rękopisie – *kondycyey*

⁸⁷ *comprehendere* (łac.) – zrozumieć, w tym znaczeniu objąć

⁸⁸ *indagationem* (łac.) – badania

⁸⁹ *gratis succesoribus* (łac.) – swobodnie następców

⁹⁰ *vilissima creatura* (łac.) – podła kreatura

⁹¹ W rękopisie – *najwięcey*

⁹² W rękopisie – *niniejszym*

⁹³ *et haeres legitimus* (łac.) – i prawowity spadkobierca

⁹⁴ Prawdopodobnie chodzi o wieś Urmań – wieś w powiecie brzeżańskim (15 km na pn. od Brzeżan), na zachodzie wsi znajdował się (i znajduje obecnie) staw utworzony z roz-

w posesji⁹⁵ mojej będącej, aby nie tylko tę wieś oddali onemu, ale i intraty za wszystkie lata przeze mnie brane według inwentarzów, o czym wiem Im Pan Leymin⁹⁶ bo ja za życia mego pytałem się różnie o sukcesorów tych dóbr i w grodzie manifestacje zanośliem, nie mogłem się dopytać o żadnym, któremu by powinna należeć ta wieś, więc sukcesorów moich obowiązuje aby *inquantum*⁹⁷ kto się odezwie *ex linea*⁹⁸ tego domu pochodzący, oddali mu *una cum om[ni] usufructu*⁹⁹ pomienioną wieś Hurman nazwaną. W hrabstwach moich myszkim i szklowskim zostaje na gruncie intrata tegoroczna cała nietykana i renamenta przeszłoroczny intraty, zaczym obliguję ukochaną żonę moją, aby z tych pieniędzy gotowych *ex pensa* [zadań, przyp. A.S.] Reokurowey [Franciszka Riaucour, przyp. A.S.] i synowi jej [Piotr Riaucour, przyp. A.S.], cokolwiek *de proprio*¹⁰⁰ erogowali, jako się z rachunku pokaże uspokoiła. Uznając afekt dobry *et summam gratitudinem*¹⁰¹ w interesach moich Im Pana [Marcina Aleksandra, przyp. A.S.] Wieniawskiego¹⁰² podczaszego przemyskiego,

widlenia rzeki Żłotej Lipy, obecnie Ukraina rejon brzeżański obwód tarnopolski, SGKP, t. 12, s. 818.

⁹⁵ W rękopisie – *posesyei*

⁹⁶ Stanisław Leymin – pisarz prowentowy dóbr brzeżańskich por. listy E. Sieniawskiej do S. Leymina, BCz rkps 5943, Lwów 21 III 1700 nr 37124; Lwów 24 IV 1700, nr 37125; 26 IV 1700, nr 37126; Oleszyce 28 IV 1700 nr 37127; Oleszyce 1 V 1700, nr 37128; Oleszyce 15 V 1700, nr 37129; Lwów 23 V 1700, nr 37130.

⁹⁷ *inquantum* (łac.) – dotychczas

⁹⁸ *ex Linea* (łac.) – z linii

⁹⁹ *a cum om[ni] usufructu* – z wszystkim użytkowaniem

¹⁰⁰ *de proprio* (łac.) – właściwie

¹⁰¹ *et summam gratitudinem* (łac.) – największa satysfakcja

¹⁰² Marcin Aleksander Wieniawski (zm. 1748), podczasz żydaczowski w latach 1716–1722, od 1718 do 1736 pisarz grodzki lwowski, 1718–1737 podstarosta przemyski, w latach 1722–1732 podczasz przemyski, od 1730 także sędzia grodzki przemyski, a od 1732 chorąży przemyski, w 1730 poseł na sejm z ziemi przemyskiej, por. *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku. (Ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy*, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987, s. 402. Wieniawski współdziałał na rzecz interesów hetmana w trybunale lubelskim – po tym jak Rybiński został wybrany na marszałka trybunału, pisał wówczas do hetmana – „nie możesz tu WMW Pan mieć wniejszego pleinpotenta i agenta [...] Suplikuję jak najuniżej, abyś z łaski swej Im Pana Wieniawskiego do mnie ekspediowa raczył, żeby mnie wprzód należycie we wszystkim

*in vim gratitudinis*¹⁰³ zapisuję tę ostatnią wolą moją dożywocie obojga Ichmościom na dobrach moich dziedzicznych Kopyczyńce¹⁰⁴ nazwanych w powiecie trembowelskim leżących, które *ad praesens subjacent*¹⁰⁵ posesji¹⁰⁶ tegoż Imci. Mam w pamięci nienaruszoną przyjaźń i afekt Im Pana Szumanczowskiego podczaszego latyczowskiego, od tak wielu lat w domu moim, któremu gdy nie mogłem należytej obmyślić rekompensy, obowiązuję sukcesorów moich, żeby nie tyl[k]o na samego mieli respekt, ale też na cały dom jego, któremu *in vim gratitudinis*¹⁰⁷ niniejszym testamentem moim zapisuję na wsi Kurowce¹⁰⁸ w kluczu satanowskim, dożywociem Imci podległej summy dziesięć tysięcy złotych.

Między zasłużonemi w domu moim, powinien być także wzgląd na Im Pana Świdarskiego pisarza mego przez lat kilkanaście *assiduo*¹⁰⁹ przy boku moim poczciwie, wiernie y życzliwie, dobrze służącego, którego temuż respektowi sukcesorów moich rekomenduję i oby mu *in vim gratitudinis*¹¹⁰ wypłacili pensyją roczną całą, wzięwszy proporcją, co wziął groszowego od Buławy mojej Largicyey i Piórkowego z dóbr litewskich, i to, co ma w skarbie zasług kwartałowych i barwy, przez Im Pana Szumanczowskiego wybranych, za przeszłe czasy zatrzymanych – obliguję sukcesorów moich. Im Panu Rosińskiemu Franciszkowi, starszemu sędze memu, za jego też, usługi, zapisuję tą dyspozycją moją sześć tysięcy złotych, obliguję sukcesorów moich, żeby mu albo tę sumę zaraz oddali albo dobra tej summie kore-

informował, a do mnie skutek negocjacji i wszelka pomyślność interesów Jego należeć będzie”, cyt. za J. Ronikier, op. cit., s. 95, por. też Rybiński do Sieniawskiego, 14 IV 1720, BCz. rkps 5938, nr 35671.

¹⁰³ *in vim gratitudinis* (łac.) – moc wdzięczności.

¹⁰⁴ Kopyczyńce (ukr. Копичинці) – miasto w obwodzie tarnopolskim Ukrainy, w rejonie husiatyńskim nad rzeczką Niczławą, SGKP, t. 4, s. 377,

http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_IV/377 [22 VII 2015]

¹⁰⁵ *ad praesens subjacent* (łac.) – obecny zakres

¹⁰⁶ W rękopisie – *posesyey*

¹⁰⁷ *in vim gratitudinis* (łac.) – moc wdzięczności

¹⁰⁸ Kurowce – obecnie wieś na Ukrainie w rejonie zborowskim należącym do obwodu tarnopolskiego, SGKP, t. 4, s. 933, http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_IV/933 [dostęp 22 VII 2015].

¹⁰⁹ *assiduo* (łac.) – nieprzerwanie

¹¹⁰ *in vim gratitudinis* (łac.) – moc wdzięczności

spondujące puścili. Tym Ichmościom, którzy nie mały czas asystowali jako Im Panu Rosińskiemu zł 2000, Im Panu Boreykowi starszemu¹¹¹ zł 2000, Im Panu Boreykowi młodszemu¹¹² zł 2000, Im Panu Studzińskiemu¹¹³ rotmistrzowi zł 2000 leguję obligując sukcesorów moich aby im wypłacili. Obliguję ukochaną żonę moją, aby Im Panu Twilowi [Jakub Thwil, przyp. A.S.] za pracę w terazniejszej chorobie mojej puściła na trzy lata z intratą wieś Hurman¹¹⁴ oprócz stawu. Tym zaś Ichmościom pokojowym, którzy mię w chorobie tejsze pilnowali, jako to Im Panu Ptazyńskiemu zł 1000, Panu Turskiemu zł 1000, Panu Dobrzyjałowskiemu zł 500, Panu Szymanowskiemu zł 1000, Panu Dobrowolskiemu zł 50, tyleż Panu Żurowskiemu, Panu Dobrzyjałowskiemu drugiemu, Panu Synhajewskiemu i innym pilnującym w tej chorobie leguję [k. 104] Książd Kopalski pleban w Sieniawie pożyczył mi przez ręce Im Pana podczaszego latyczowskiego trzy tysiące killkaset złotych, więc też sumę temuż Książdzu Kopalińskiemu, sukcesorowie moi *una cum provisione*¹¹⁵ zapłacili *obligantur*¹¹⁶. Mam także długi dawnego dziesięć tysięcy nieboszczykowi Im Panu Wolińskiemu winnego, a po tym OO. Jezuitom lwowskim przekazanego, więc i te dziesięć tysięcy z Prowizją OO. Jezuitom, aby sukcesorowie moi zapłacili, obowiązuję. Między Panami Lebiezdkiem Bracią i siostrami z mego zlecenia sta-

¹¹¹ Boreyko – o jednym z Boreyków – nie wiadomo, czy młodszym, czy starszym – pisze Kalinowski do Sieniawskiego, wymieniając go wśród nowo wybranych deputatów, co zaliczyć należy do sukcesu stronnictwa hetmana – „Lubo tak wiele było pretendentów do deputacji”, świadczy to też o wysokim położeniu samego Borejki, J. Ronikier, op. cit., Kraków 1992, s. 214, zob. też Kalinowski do Sieniawskiego, 13 IX 1719, BCz. rksp 5845, nr 17026. Jak podaje R. Nestorow, starszy Boreyko uczestniczył w pogrzebie i był jedną z osób, która kruszyła insygnia (dzidę) o katafalk poza zakończonej mszy, zob. R. Nestorow, op. cit., s. 236. Być może chodzi o Wacława Jana Boreykę z Kneruta, który podobnie jak hetman zm. w 1729, można więc przypisać mu starszeństwo, był pod czasnym smoleńskim w latach 1715–1724, a od 1724 cześnikiem wołyńskim.

¹¹² Jak podaje R. Nestorow, młodszy Borejko uczestniczył w pogrzebie i był pierwszą osobą, reprezentującą chorągiew pancerną, która kruszyła insygnia (strzały) o katafalk poza zakończonej mszy, R. Nestorow, op. cit., s. 236.

¹¹³ Studziński, rotmistrz.

¹¹⁴ Urmań, por. przyp. 87.

¹¹⁵ *una cum provisione* (łac.) – wraz z zapewnieniem

¹¹⁶ *obligantur* (łac.) – zobowiązuję

nęła teraz przez Przyjaciół kombinacja¹¹⁷, i podział między niemi, sumy¹¹⁸ z folwarku Dobrej poniesionej, a u mnie zostającej, i na drugim folwarku, tamże *hucus haerentis*¹¹⁹ synom, aby oddane według kombinacji¹²⁰ tej *conlingens* ich było, a córek *sortes*¹²¹ na prowizyi u sukcesorów moich być mogą, ponieważ i same sobie tego życzą.

A ponieważ z nieuchronnego wyroku Boskiego, idę w drogę wieczności, żegnam Najjaśniejszego¹²² króla Jejmi Pana mego Miłościwego cum voto szczęśliwego na niezamierzone lata Panowania, dotrzymując do ostatniego życia mego kresu wierności i posłuszeństwa majestatowi Jego Pańskiemu. Dziękuję jako najuniżeniej za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, które mim się w życiu moim zaszczycał, nie mogę z większą submisją¹²³, należytej wyrazić weneracji¹²⁴ Panu, jako gdy aż pod grobowy unizam się kamień, suplikując¹²⁵ o kontynuacją tejże dobroci i klememncy¹²⁶ jego, na pozostałych sukcesorów moich. Nieprzepominam oddać Prześwietnemu senatowi, *ultimum vale*¹²⁷, dziękuję za zgodne y dobre w Radach publicznych sentymenta, które aby na dalszy czas w życzliwości ku Panu i miłej ojczyźnie pomnażały się w sercach *conciuium intime*¹²⁸ życzę. Żegnam wojsko *utrius*¹²⁹ authoramenti¹³⁰ jako Hetman, dziękuję za dotrzymanie wierności i posłuszeństwa władzy mojej przy Dostojeństwie JE królewskiej Mości Majestatu i Rzeczypospolitej, a gdy przy zgonie życia mego abrys *it verba dolor*¹³¹, całym życzę sercem, żeby też w rycerstwie na potom-

¹¹⁷ W rękopisie – kombinacja

¹¹⁸ W rękopisie – summy

¹¹⁹ *hucus haerentis* (łac.) – aż do linii?

¹²⁰ W rękopisie – kombinacyey

¹²¹ Od *sortir* (fr.) – wyjść

¹²² W rękopisie – Najjaśniejszego

¹²³ W rękopisie – submisją

¹²⁴ W rękopisie – weneracyi

¹²⁵ W rękopisie – suplikuiąc

¹²⁶ W rękopisie – klemencyey

¹²⁷ *ultimum vale* (łac.) – ostatnie pożegnanie

¹²⁸ *conciuium intime* (łac.) – ścisłe obywatelstwo

¹²⁹ *utrius* (łac.) – zarówno

¹³⁰ Authoramenti – autorament – daw. rodzaj zaciągu, organizacji i uzbrojenia wojska

¹³¹ *it verba dolor* (łac.) – wyrazi ból

ne wieki, kwitnęła ochota, która chwalebnych akcyi dała nieraz oczywiste dowody, *Pro Fide, Rege*¹³² Libertacyi¹³³. Stosując się zaś do powszechnego zwyczaju obrania sobie Egzekutorów Testamentu i osobliwej woli, więc jakom doznawał partykularnej przyjaźni z afektu i łaski Jaśnie Wielmożnego Im Księdza [Jana, przyp. A.S.] Skarbka Arcybiskupa Lwowskiego¹³⁴. Jaśnie Wielmożnego Im Pana [Józefa Wandalina, przyp. A.S.] Mniszcha Marszałka Wielkiego koronnego¹³⁵, Jaśnie Wielmożnego Im Pana [Jana Sebastiana, przyp. A.S.] Szembeka¹³⁶ Kanclerza Wielkiego Koronnego moich wielce Mciwych Panow, tak tych samych Ichmciow Panow, za Exekutorow tego testamentu mego upraszam i zapisuję.

Tę dyspozycją podczas przeszłej choroby mojej¹³⁷ uczynioną teraz aprobuję ręką moją własną. Datt. we Lwowie die 17 february Anno D[o]m[in]i 1726.

¹³² *Pro Fide, Rege* (łac.) – dla wiary, króla

¹³³ Libertacja, od łac. *libertas* – wolność

¹³⁴ Jan Skarbek (1661–1733), arcybiskup lwowski od 1707, był młodszym synem kasztelana halickiego Krzysztofa Skarbka i Czołhańskiej. Studiował w Rzymie, święcenia przyjął 1 XI 1687 zapewne we Lwowie. Arcybiskupstwo lwowskie objął po tym, jak jego poprzednik Konstanty Zieliński został porwany na początku 1707 przez Rosjan w odwecie za koronację Stanisława Leszczyńskiego. Zieliński przekazał Skarbkowi administrację arcybiskupstwa, a przez kapitułę został wybrany na administratora archidiecezji „sede impedita” 2 V 1707. Skarbek popierał rozwój zakonów, m.in. w 1720 konsekrował kościół i klasztor Bernardynów w Brzeżanach, a cztery lata później w 1724 ukoronował obraz Matki Boskiej u bernardynów w Sokalu. W 1725 sprowadził do Lwowa sakramentki i powierzył im prowadzenie szkoły dla dziewcząt. B. Kumor, op. cit., s. 15–17.

¹³⁵ Józef Wandalin Mniszech (1670–1747), marszałek wielki koronny od 1713, od 1742 kasztelan krakowski, był synem Jerzego Jana i Anny z Chodkiewiczów, H. Perzanowska, op. cit., s. 474–478.

¹³⁶ Jan Sebastian Szembek (ok. 1672–1731), referendarz koronny, podkanclerzy, kanclerz koronny. Był synem Franciszka (zm. 1693) i jego drugiej żony Anny Barbary (zm. 1710), zob. H. Palkij, *Szembek Jan Sebastian*, PSB 2012–2013, t. 48, s. 59–70.

¹³⁷ W rękopisie – *moiey*

